

## 27 marca 2013. Komentarz ojca Jacka Salija

Wielka Środa

Wielka Środa

(Iz 50,4-9a)

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu, przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się nie oparłem ani się cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym Mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głąz i wiem, że wstydu nie doznam. Blisko jest Ten, który Mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze Mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do Mnie! Oto Pan Bóg Mnie wspomaga. Któż Mnie potępi?

(Ps 69,8-10.21-22.31.33-34)

REFREN: W Twej dobroci wysłuchaj mnie, Panie

Dla Ciebie bowiem znoszę urąganie,

hańba twarz mi okrywa.

Dla braci moich stałem się obcym,

i cudzoziemcem dla synów mej matki.

Bo gorliwość o dom Twój mnie pożera  
i spadły na mnie obelgi złorzeczących Tobie.  
Hańba złamała me serce i sił mi zabrakło,  
czekałem na współczucie, lecz nikt się nie zjawiał,  
i na pocieszycieli, lecz ich nie znalazłem.

Domieszaliby trucizny do mego pokarmu,  
a gdy byłem spragniony, poili mnie octem.  
Pieśnią chcę chwalić imię Boga  
i wielbić Go z dziękczynieniem.

Patrzcie i cieszcie się, ubodzy,  
niech ożyje serce szukających Boga.  
Bo Pan wysłuchuje biednych  
i swoimi więźniami nie gardzi.

Witaj nasz Królu i Zbawicielu, Ty sam zlitowałeś się nad grzesznymi.  
*lub*

Witaj, nasz Królu, posłuszny woli Ojca, jak cichego baranka na zabicie  
zaprowadzono Ciebie na ukrzyżowanie.

(Mt 26,14-25)

Jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów  
i rzekł: Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam. A oni wyznaczili mu  
trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać. W  
pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali

Go: Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia? On odrzekł: Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami. Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu . A gdy jedli, rzekł: Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi. Bardzo tym zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: Chyba nie ja, Panie? On zaś odpowiedział: Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: Czy nie ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak jest, ty.

o. Jacek Salij